

**LUDOWCY****Legjoniści Peowiacy i wszyscy Obrońcy Ojczyzny!**

**Niepodległość Polski nie jest zupełna! Mamy wolność tylko polityczną! Żyjemy natomiast w ciężkiej niewoli gospodarczej!**

Gdy genialności Marszałka i Krwi Ludu zawdzięczamy granice Państwa i siłę Rządu, nie mniej jednak z granic tego Państwa obecnie szczyrzy zęby do nas nędza, wierna towarzyska żołnierza.

**Nie mamy na nic pieniędzy! Jesteśmy nędzarami! Śmieszne żebrać datki zbieramy na zbrojenia, które kosztują miljardy!**

W szeregach naszych — pamiętacie — byli i żydzi, jakkolwiek trzymali się więcej tyłów, to jednak kochaliśmy ich jak braci w przekonaniu, że ich finanse pomogą odbudować Polskę gospodarczo, że pociągną ten łańcuch wraz z nami! Oszukali nas jak zawsze! Ciągną oni nasz łańcuch i to zachłannie, ale tylko w swoją stronę! Ufając im dalej, sami stwarzamy raj dla ich oszustw. Sami własnymi rękoma burzimy dzieło Narodu, podając się w zależność, na łaskę i niełaskę żydowskiego międzynarodowego kapitału. **Łaska żydowska to raczej śmierć!**

Tej hydrze łby urwać trzeba tak radykalnie, żeby żaden nigdy nie odrósł. Żadne półśrodki tu nie pomogą, inaczej zaprzepaścimy wielkie dzieło Marszałka i nie stanemy się godni Jego Wielkiego Imienia.

Ale gdzie ta hydra? Głowią się nad tem pytaniem ludzie pseudospecjaliści gospodarstwa i finansów, powagi uczzone, myślące jednak kategorjami przedwojennymi jeszcze, i truchlejące ze strachu na myśl o nieszczęściach kraju, gdy Polska nie zapłaci w terminie swych obcych zobowiązań — wobec kogo? Wobec żydowskiego kapitału zagranicznego, który nas bezczelnie od zarania wskrzeszonego Państwa na miljardy przez szereg lat okradał i oszukiwał i dalej okrada aż doprowadzi do zupełnej ruiny.

By się o tem przekonać, dość spojrzeć na wykres spadku marki polskiej w latach 1919 — 1920 — 1922. Jakto? Po zwycięskiej wojnie w r. 1920 i takiej bitwie pod Warszawą, którą ambasador Anglii i to w Berlinie, Lord D'Abernon, w swojej książce, wydanej w dziesięć lat później, po wszechstronnem zebraniu opinii światowej, nazywa słusznie 18-tą decydującą bitwą w dziejach świata; po takim zwycięstwie, które zbawiło nie tylko Polskę ale całą Europę przed zalewem bolszewizmu, a którego to zwycięstwa skutki trwają dotychczas i trwać będą wieki, o ile go sami nie zaprzepaścimy, po takim światowym zwycięstwie pieniądź polski zamiast pójść w górę, gdy już nic zagranicą nie kupujemy, spada jak najgwałtowniej wdół i zmusza nas do dalszego druku marek. To przecież dobitnie złośliwa zemsta żydowskiej giełdy, za bohaterstwo Wodza, który ośmielił się zwycięsko przeciwstawić tej wszechpotężnej złotemu cielca i wyrwał Europę ze szponów bolszewickich.

By się dalej w dziejach nowszych czasów o tem przekonać, dość spojrzeć znowu na wykres ciągłego kurczenia się nowej waluty naszej, opartej już na złocie, a jednak wysysanej wraz ze złotem i krwią z żył naszych, przez wiecznie żarłoczny kapitalizm żydowski, tak, iż w istocie brak nam dziś pieniędzy nawet na obronę Państwa. Oto dalsza mściwa zemsta tego fanatycznego bolszewizmu za to, żeśmy zdołali unieszkodliwić jego nieodłączną straż przednią t. j. „socjalizm“ i „liberalizm partyjny“.

Jeżeli Państwo nasze zostało, w czasie wygnania Wodza Ludu i słabości Marszałka doprowadzone do obecnego rozpaczliwego stanu, to powodem tego, z naszej znowu strony, byli i są ci ludzie, pseudospecjaliści i doradcy finansowi, będący pod takim wpływem wszechpotęgi międzynarodowego żydostwa, iż nie tylko nie odważyli się pomyśleć o jakiejś samodzielnej akcji obronnej, ale karłami radami swemi popychali Lud co raz głębiej w paszczę molocho. Powodem są dalej ludzie, bez sumie-

nia, dbający tylko o własny brzuch i własną kieszeń, którzy obdzierali nasz skarb i wywozili sami i innym pozwalali wywozić złoto i dewizy do banków zagranicznych, a narodowi kazali przeczekiwać kryzys, zaciskać pasy i radośnie tworzyć.

Ludzie ci nie byli z pewnością wychowankami Marszałka a jeżeli, to potrafili bezczelnie Jego Wielkość przerobić na swoje nędzne kopyto.

Ludzie ci powinni nie tylko zniknąć, ale zwrócić Skarbowi Państwa sprzeniewierzone miljony. Silny Rząd, jeżeli nie znajdzie siły, żeby natychmiast tych łotrów przykładnie ukarać, to się okaże Rządem słabym i winien ustąpić.

„Idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy, jak przedtem był wyścig żelaza, jak przedtem był wyścig krwi“.

Ludzie ci oplwali tę szczytną maksymę Marszałka, i korzystając z Jego słabości, nietylko przerobili Wielką Myśl na swoje karłowate cele, ale działając wprost przeciwnie doprowadzili do tego, że dziś wraz z rolnikami istnieje w Polsce prawie 6 milionów bezrobotnych, zdemoralizowanych zasiłkami pustego skarbu.

Najwspanialszy nasz rdzennie polski kapitał — „praca“ oplwany marnuje się od szeregu lat z niepowetowaną olbrzymią szkodą dla Państwa. Nie ma pieniędzy, by pracę opłacić, mówią te zapłute karły, jakby ich nazwał Marszałek.

Oto hydra, której — wszystkie łby trzeba radykalnie poobrywać i uniezależnić Polskę gospodarczo. Ale jak? Posłuchajcie Ludowcy, Peowiacy i Wszyscy Obrońcy! Posłuchajcie, co mówi grupa ludzi uczciwych, którzy myślą już nowymi kategorjami, odpowiadającymi w zupełności obecnemu duchowi czasu, którzy nieulekłym okiem widzą co się dzieje i usilnie pracują ideowo i którzy również wyznają tak jak i Wy szczerze wielkie idee Marszałka, choć nie wszyscy mieli szczęście być Jego bezpośrednimi wychowankami.

Założyli oni przed kilku laty „LIGĘ ODRODZENIA GOSPODARCZEGO POLSKI“ i opracowali obecnie sumienny program oparty na długich fachowych studjach w zastosowaniu do obecnego przykrego położenia Państwa, celem pokonania niewoli gospodarczej.

Oto w skrócie kilka zasadniczych myśli tego wyczerpującego programu:

1) Rolnicy stanowią siłę 70% ludności. To rdzeń naszej armii.

Ich praca i ich produkt rolny, to znowu rdzeń żywności utrzymujący całe Państwo. To nasze właściwe i istotne złoto, którego wartość staje się szczególnie nieocenioną podczas wojny. Liga objęła całość reformy zabagnionych dziś stosunków rolnych, aż w 17-cie punktów swego wielkiego programu i dąży do wypełnienia ich w pierwszym rzędzie.

2) Zaciąganie wszelkich kredytów zagranicznych jest szkodliwe i najzupełniej zbędne. Pomoc zagranicy musi się ograniczyć do dostawy kilku tylko niezbędnych dla obrony Państwa surowców, których dotychczas jeszcze w Polsce nie ma i które przedewszystkiem musimy gromadzić. Import zaś smakołyków zagranicznych, biżuterji, wytwornych ubrań i t. p. musi ustać, a zaciskanie pasów musi się teraz rozpocząć od tych wydelikacowanych niesumiennych wykwintnisiów i żydów, którzy dotychczas łupili skarb Państwa i aż nazbyt używali.

3) Spotęgowanie samowystarczalności Państwa jest nieodzowną koniecznością na wypadek wojny, a źródłem zasobności gospodarczej w czasie pokoju. Musimy usilnie dążyć do ulepszenia istniejących surowców, jak wełny, lnu, tkanin i t. p. celem wyzbycia się zagranicznej bawełny a także wełny. Musimy dążyć do produkcji u nas maszyn,



aparatów, materiałów elektrotechnicznych i chemikalij, mając wszystkie ku temu surowce i zdolne i zdrowe głowy i ręce. Dalej musimy usilnie pracować nad odkrywką i eksploatacją złóż wysokoprocentowej rudy żelaznej, miedzianej, manganowej i innych, których pokłady w Polsce się znajdują, jednak kapitał wrogi umyślnie nie chciał się tem zainteresować, by uzależnić Państwo od zagranicy.

W końcu dążyć musimy do przejścia w polskie ręce istniejących podstawowych placówek przemysłowych i surowcowych, jak węgiel, lasy, nafta, żelazo, cement i. t. p., którymi dotychczas dysponuje i zarabia kolosalne sumy kapitał zagraniczny, a co w razie wojny może przysporzyć Państwu olbrzymich trudności i wywołać brak tych najbardziej potrzebnych do obrony surowców.

4) Niezwłoczne i bezwzględne zahamowanie odpływu złota, wszelkich dewiz, jakoteż waluty własnej zagranicę. Zarezerwowanie zwiększonych zapasów złota wyłącznie na potrzeby Państwa na wypadek wojny. Stopniowe podnoszenie obiegu pieniężnego do takiej wysokości, która wystarczy na zaspokojenie potrzeb rozszerzonej wymiany gospodarczej. Wszystkie zobowiązania zagraniczne a zatem i wewnętrzne wobec kapitału zagranicznego z jakiegokolwiek tytułu one pochodziły, wypłacać należy wyłącznie w eksporcie pracy t. j. w **uszlachetnionych towarach polskich** za pomocą czeków towarowych, które w Polsce tylko wymieniane być mogą na towar eksportowy lub walutę pozostającą w kraju.

5) Na bardzo ważne, pilne i nadzwyczajne potrzeby Państwa, jak obrona granic, zagospodarowanie i podniesienie w kulturze zbiedzonego kraju, radykalne wyplenienie subsydjowanego dotychczas próżniactwa i wyrwania się ze szponów żydowskiego destrukcyjnego kapitału, należy bezwzględnie uruchomić **nadzwyczajny własny polski kredyt wewnętrzny**.

W tym celu muszą być stworzone dodatkowe środki płatnicze w postaci trzyletnich oprocentowanych „Bonów Pracy“ emitowanych przez instytucję o charakterze publiczno prawnym. Instytucja ta przygotowuje również środki do wykupu „Bonów“, przez co równocześnie ochroni na rynku ich wartość.

Bony Pracy będą przyjmowane na równi z gotówką przez wszystkie instytucje rządowe, samorządowe i komunalne. Skarb Państwa będzie „Bonami Pracy“ opłacał wielkie budowy i świadczenia, wskutek czego staną się „Bony“ dodatkowym powszechnym środkiem pieniężnym dynamizującym pracę i bezczynne kapitały produkcyjne. Staną się one zatem coraz bardziej cenionym znakiem solidarności świata pracy i naszego kapitału.

**Oto są pieniądze, które nie były u nas dotychczas zupełnie wykorzystane**, ponieważ kapitał żydowski zaraził nas wprost swą chorobliwą manią złotową, że tylko jego zagraniczna poręka lub jego złoto jest wartościowym pieniądzem. Przecież Państwo Polskie posiada majątek netto wartości 15 miliardów złotych, może przeto śmiało uruchomić na tym podkładzie kredyty w wysokości 2 miliardów rocznie przez 10 lat, nie tylko nie naruszając substancji ale z bardzo wielkiem zapewnieniem, albowiem majątek nasz po 10-letnich dużych inwestycjach wzrośnie przynajmniej do 30 miliardów. Ponadto powyższą transakcję robi przecież społeczeństwo samo u siebie wewnątrz i dla siebie, nie może być przeto żadnej jakiegokolwiek obawy finansowego przeangażowania się wobec kogokolwiek obcego lub wpływu obcej giełdy. To też faktycznie tylko żydzi i wprost agenci wrogiego kapitału mogliby mieć tu jakieś zastrzeżenia i to dlatego, że tym sposobem unika się ich drogiego pośrednictwa i wymyka się z ich żarłocznych szponów.

Z powyższej emisji 2 miliardów rocznie, należałoby przeznaczać corocznie 1.2 miljarda na ścisłą obronę Państwa a resztę 800 milionów na Wielkie roboty publiczne jak:

a) Budowa dróg, kolei, autostrad, lotnisk, kanałów spławnych, regulacji rzek i t. p. stanowiące razem całość środków komunikacyjnych dla celów strategicznych i gospodarczych.

b) Zabudowa potoków górskich wraz z zalesieniem ogołoconych stoków, powodujących ciągle powodzie, budowa zapór i zbiorników retencyjnych, tak dla celów przeciwpowodziowych jak również energetycznych i wodociągowych.

c) Melioracje podstawowe, osuszania względnie na-

wodniania nieużytków, Polesia i puszczy nadgranicznych, ochrona lasów i regulacja zalesienia dla celów obrony Państwa, celów klimatycznych i gospodarczych.

d) Budowa elewatorów i magazynów zbożowych, rzeźni, elektrowni, sieci rozdzielczych, siły, światła, telegrafu, telefonu, budowa wodociągów, kanalizacji, gazowni i gazociągów międzymiastowych, budowa szkół i wszelkiego rodzaju budynków i gmachów publicznych.

e) Elektryfikacja i motoryzacja kraju, bazująca na energii wody, ropy, torfu i t. p. niezależnie od węgla, ze szczególnem uwzględnieniem motoryzacji wszelkiego przemysłu i przysposobienia go dla potrzeb wojny i gospodarki zbrojeniowej.

**Oto program godny silnego Rządu Polskiego, — pieniądze zaś na to leżą dotychczas nieuruchomione u nas samych i czekają tylko silnej głowy i ręki.**

Państwo nasze posiada z natury swej wszelkie warunki najbardziej samowystarczalnych krajów na świecie, więc materiału będziemy mieli pod dostatkiem.

Nieprzebrany kapitał czeka nas w pracy naszej, a na zastaw obiegu własnej emisji wewnętrznej, służy w naturze, droższe dla nas od złota, nasze bogactwo narodowe, które w stosunku do włożonej weń pracy, rosnać musi w potęgę wielkości i siły.

W naszej sytuacji geograficznej nie ma miejsca na **naród mały i słaby!** Polska może istnieć tylko potężna, by mogła w razie potrzeby zęby pokazać nie tylko zachodniemu wielbicielowi ale i wschodniej przyjaciółce. **Historja, mistrzyni życia dała nam już dobrą szkołę tej przyjaźni rozbijającej!** Na cóż więc czekamy? Czy na nową niewolę polityczną, lub na przyspieszającą niewolę polityczną?

Najwyższy już czas wyrwać się z naszej słabości po śmierci Marszałka. Czeką nas bowiem droga ciężka i długa, ale zato prosta i jasna. Musimy więc wszystko zrobić, by sobie nie dać jej zaciemnić i pogmatwać przeszkodami, na jakie tylko **międzynarodowe żydostwo zdobyć się może.**

§ 1 naszej Konstytucji głosi szczytne słowa że: „Państwo Polskie jest wspólnym dobrem wszystkich Jego obywateli, wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych swoich synów ma być przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia w pokolenie“. Ta idealna równość i wspólnota dobra wszystkich obywateli, nie jest i nie może być przecież spółką żydowską, której celem jest wyzysk pracy i krwi innych, gdzie 90% kapitału naszej 10% mniejszości, mogłoby dyktować nam prawa. **Tę tezę żydowską musimy w pierwszej linii usunąć z naszej drogi!** Żydzi, jeżeli chcą być równi z nami, to muszą przedewszystkiem wynagrodzić Państwu Polskiemu te wszystkie olbrzymie krzywdy i szkody jakie, chociażby od roku 1918 wyrządzali nam i dotychczas wyrządzają, w miejsce walk i ofiar naszych! My zaś musimy być nader rygorystyczni i czujnie przestrzegać, by tylko 10% kapitału było w ich rękach, 10% miejskiej własności nieruchomości, 10% handlu i przemysłu, 10% adwokatury i medycyny, 10% zaopatrzenia wojskowego i służby tyłowej i 10% służby frontowej. Równość i sprawiedliwość musi się istotnie stać zadość, jeżeli 99% przekupstw, oszustw i zrad stanu popełniają żydzi, to musimy ten międzynarodowy element tak wydaleć z granic naszego Państwa a nasze morale tak podnosić, by ten ponury obraz jak najrychlej zupełnie znikł. Tęsamem nigdzie na żadnym stanowisku naczelnem ani sekretnym a tem mniej wychowawczem, nie może tkwić żyd lub Polak ożeniony z żydówką. Tęsamem cała propaganda jak prasa, kino, radjo i t. p. musi być tylko w ręku polskiem. **Wówczas stanie się zadość duchowi tej świetnej wspólnoty, jaką jest Państwo Polskie, wyrażające swą wolę w § 1 swej Konstytucji.**

Obecnie nic już nie stanie na przeszkodzie, w drodze naszej do zerwania więzów, które nas duszą a nawet pozynają zagrażać naszej niepodległości.

**Trzeba jednak tylko jednej wielkiej znanej W i e l k o ś c i, trzeba silnej wiary, woli i d e t e r m i n a c j i W o d z a L u d u!** Niestety wyrok srogi wygnął Go. Ale duch Jego ożywia nas! Naczelnym Wodzu! Na którego Marszałek przed zgonem przelał pełnię swej siły moralnej! **Wezwij a Ludu będzie moc i plan gotów! Przyjmij go! Stań na naszym czele i prowadź, a wszyscy pochycimy ten łańcuch ze szczerą chęcią zgodnej współpracy, której przyświecać będzie W Z N I O S Ł Y — J A S N Y C E L: „W Y W A L C Z E N I E W O L N O Ś C I G O S P O D A R C Z E J“.**